CENTRALNE TOWARZYSTWO OGRODÓW JORDANOWSKICH
WARSZAWA, BAGATELA 2/4.

CO TO JEST OGRÓD JORDANOWSKI?

WYDANIE DRUGIE

1938

Co to jest Ogród Jordanowski?

Ogrodem Jordanowskim nazywamy pewien określony i zamknięty teren, przeznaczony wyłącznie dla dzieci do lat 14-tu, odpowiednio urządzony i prowadzony według wypracowanego systemu, mającego na celu fizyczny i moralny rozwój dziecka.

Teren, jaki przeznaczamy na Ogród Jordanowski, musi być zdrowy, suchy, słoneczny i odgrodzony od ulicy, aby uchronić dzieci od szkodliwego jej wpływu, a także niebezpieczeństwa życia, kalectwa, zaginięcia itp. Pod tym względem parki miejskie nie są bynajmniej miejscem idealnego pobytu dla dziecka. Przeszkadza ono swą hałaśliwą zabawą dorosłym, spragnionym wypoczynku, samo ulega złym wpływom przypadkowego otoczenia i wreszcie nie ma swobody, gdyż nie wolno mu biegać po trawie, zrywać kwiatków, chlapać się w wodzie itd.

Tylko Ogród Jordanowski jest idealnym miejscem codziennego spaceru dla dziecka bez względu na porę roku i pogodę. Teoretycznie każda matka zdaje sobie sprawę z tego, jak ważnym dla zdrowia jej dziecka jest ruch na świeżym powietrzu. Tymczasem, w praktyce, piękna ta teoria, wpajana daremnie przez lekarzy, ogranicza się w czasie długich dziewięciu miesięcy jesieni, zimy i wczes-

nej wiosny, do godzinnego „spacerku" po ulicy, z dzieckiem, trzymanym kurczowo za rękę. Już po pierwszych dwudziestu minutach dziecko jest znużone i zmęczone monotonnym dreptaniem po bruku, popychane przez przechodniów, odciągane siłą przez matkę od kuszących wystaw. Tak jest dotychczas z dzieckiem sfer zamożniejszych. Dziecko biedne jest poprostu „puszczone" na ulicę, bawi się w rynsztoku, lub na podwórku domu, gdzie mieszka, bo matka, ciężko pracująca, nie jest w stanie wyjść z nim do parku na dwie, lub trzy godziny. Te „puszczone" dzieci czepiają się tramwajów, uczą się żebrać, kraść i skutecznie powiększają szeregi młodocianych przestępców.

Jakże inaczej jest w Ogródku Jordanowskim! Tam dziecko każde i każda matka czują się u siebie — tylko dla nich został ten ogród stworzony i tylko dla nich istnieje wszystko. Ogród Jordanowski posiada werandy, które w słotne i zimne dnie chronią od wiatru i przemoczenia. Dalej ogród posiada basen z czystym piaskiem do zabawy dla najmłodszych, huśtawki, przyrządy sportowe, boiska ziemne i trawiaste, po których dzieci mogą biegać dowoli. Zamiast nudzić się na spacerze, dziecko bawi się i ćwiczy chętnie w gromadce rówieśników.

Ogród Jordanowski przygotowany jest odpowiednio do każdej pory roku. Wiosną i latem dzieci bawią się w piasku i na trawie, kopią grządki i uprawiają własne zagonki, biorą słoneczne kąpiele i werandują na leżakach, brodzą w płytkim basenie. Jesienią ćwiczą na przyrządach, ustawionych na werandach, bawią się w gry ruchowe itd. W zimie wszystkie boiska ziemne służą na ślizgawki, a każda wyniosłość terenu, naturalna, czy sztuczna, przydaje się, jako tor saneczkowy. Nawet najmniejsze dzieciaki mogą w zimie godzinami przebywać w ogrodzie, bo ogrzany pawilon zabezpieczy je przed zimnem. Specjalny pokój do przewijania i karmienia niemowląt czynny jest zimą i latem; starsze dzieci mają jadalnię, gdzie mogą się ogrzać i zjeść drugie śniadanie.

Za korzystanie z tych udogodnień Towarzystwo Ogródków Jordanowskich pobiera miesięcznie minimalną opłatę od każdej rodziny jednakową, bez względu na ilość dzieci. Bezrobotni mają znaczne ulgi, lub są wogóle zwolnieni od wszelkich opłat, a dzieci ich są dożywiane na miejscu. Za badania lekarskie, które odbywają się stale, nie pobiera się żadnych specjalnych opłat. Każde dziecko ma u lekarza ogródkowego swą kartę rejestracyjną zdrowia i doświadczenie wykazało, że częste badanie pozornie zdrowych dzieci zapobiega nieraz ciężkim chorobom, w porę uchwyconym przez lekarza.

Jasnym tedy jest, że każda matka będzie wolała widzieć swoje dziecko w Ogródku Jordanowskim, aniżeli na ulicznej przechadzce, lub w wilgotnym parku, gdzie zmęczone dziecko często nie ma nawet

miejsca, aby usiąść, bo wszędzie ławki są zajęte przez dorosłych. Przy tym matka, przychodząca do Ogródka, ma i dla siebie dużo lepsze warunki i tym samym może dziecko trzymać dłużej na świeżym powietrzu. Nie do pomyślenia bowiem byłoby, gdyby musiała pięć godzin, np. od dziesiątej zrana do drugiej popoł. chodzić z dzieckiem po ulicy, albo tkwić z nim na kilkustopniowym mrozie na ślizgawce.

Dziecko, zahartowane długim przebywaniem na świeżym powietrzu, już w wieku przedszkolnym nabiera odporności i zdrowia na długie lata nauki w szkole i na całe swe dalsze życie. Nigdy już po tym nie będzie miało czasu na tak długie spacery... Siedmioletni dzieciak zasiąść musi do książek, najpierw w szkole przez cztery najlepsze godziny dnia, a po tym odrabiać lekcje w domu. Z każdym rokiem przybywa obowiązków, a ubywa czasu na podtrzymanie zdrowia.

Chodząc z dzieckiem do Ogródka Jordanowskiego, każda dobra i rozumna matka daje mu *podstawy zdrowia* fizycznego *na całe życie*. Poza tym, daje mu swobodę wyhasania się dowoli, w warunkach, gwarantujących zupełne bezpieczeństwo i higienę. Tężyzna fizyczna dzieci, uczęszczających stale do Ogrodów Jordanowskich, rozsianych w kilku dzielnicach Warszawy i innych miast, została powszechnie i z uznaniem zauważona przez licznych lekarzy-pediatrów. Zaś zalety

tego systemu wychowania, podnoszone były niejednokrotnie na łamach prasy specjalnej i codziennej.

Co *do moralnych* zalet Ogrodów Jordanowskich, to są one równie liczne, jak te, które zapewniają dzieciom zdrowy rozwój fizyczny.

Dając zdrowie ciała, system Ogrodów Jordanowskich daje równocześnie swym wychowankom doskonałe warunki zdrowego rozwoju moralnego. Dziecko, trzymane przeważnie w domu, często w atmosferze niezbyt szczęśliwej i beztroskiej, staje się zbyt wcześnie dorosłym. Przebywając z dorosłymi, przejmuje bezwiednie ich wady i nałogi i przestaje być powoli sobą, to jest istotą jasną, usposobioną optymistycznie i radośnie do świata i jego zjawisk, ciekawą, pełną wnikliwości i daru obserwacji. Zdrowe, normalne dziecko musi mieć jakiś teren do swych obserwacji, do wprowadzenia natychmiast w życie zasłyszanych nowych rzeczy, do wyładowania wreszcie nagromadzonej energii życiowej. Tym terenem eksperymentalnym niechajże nie będzie brudna ulica, zakurzone podwórko, lub natłoczone ławki miejskiego parku, a dobrze poprowadzony Ogród Jordanowski. Każdy Ogród Jordanowski posiada wykwalifikowane instruktorki, które nie krępując swobody dzieci, czuwają nad nimi zdala i łączą je podczas gier i zabaw w jedną gromadkę. Towarzystwo innych dzieci i współżycie z gromadą wyrabia społecznie

i uczy uprzejmości w postępowaniu i zgody w zabawie.

Niejeden samotnik-jedynak boczy się na razie i dąsa, ale wkrótce sam znajdzie sobie najpierw jednego kolegę, po tym drugiego, a po tym otoczony jest gromadą rówieśników, którym przewodzi. Egoiści prędko zmieniają się w miłe, towarzyskie dzieci, dzielące się nawet własnymi zabawkami. Dzieci tchórzliwe, nieśmiałe i mało samodzielne, zmieniają się w okazy żywotności, zaradności i dzielności. Szlachetne współzawodnictwo w grach i sportach wyrabia w nich odwagę, hart i duchową tężyznę. Nawet te niesforne w domu, hałaśliwe, kłótliwe i wogóle „nie do wytrzymania", zmieniają się na korzyść, uczęszczając do Ogrodu Jordanowskiego. Wyhasawszy się przez parę godzin w towarzystwie rówieśników, wracają do domu zmęczone, ale i łagodne, jak jagnięta. Po prostu wyładowały już ze siebie nadmiar swej energii i resztę dnia spędzają spokojnie w domu, bawiąc się grzecznie wycinankami, plasteliną, albo kredkami, ku niewymownej uciesze matki.

Każdy Ogród Jordanowski jest *małym modelem dorosłego społeczeństwa,* bo bez żadnych różnic spotykają się w nim dzieci ze wszystkich warstw ludności. I tu leży jeszcze jedna przyczyna, dla której warto z całych sił popierać tworzenie się licznych Ogrodów Jordnowskich w całym

kraju, bowiem tworzy to wielki atut wychowawczy dla dzieci, zarówno zamożniejszych, jak i biedniejszych. Bogatsi widzą na własne oczy, jak biednie wyglądają inne dzieci, jak są źle odziane i niedostatecznie dożywione. Wtedy niejedno podniszczone paletko i wyrośnięte buciczki wędrują do kancelarii ogrodu, skąd dostaną się do biedniejszego kolegi.

Dzieci niezamożnych, na terenie ogródka, jak nigdzie indziej poznają się osobiście, jak równe z równymi, z tymi innymi dziećmi, z bogatych kamienic. Powstają niezwykłe przyjaźnie i sympatie, które u szlachetniejszych jednostek przetrwają lata całe. Poznając się wzajemnie, zrozumieją się lepiej — biedni zobaczą na własne oczy, że i dzieci bogatych rodziców mają swe zmartwienia i troski, pomimo, że są zawsze dobrze ubrane i nigdy nie były głodne... Obowiązek *miłość bliźniego* mają tu dzieci wpojony od najmłodszych lat i żadnemu wychowankowi Ogrodów Jordanowskich nie przyjdzie na myśl wyśmiewać się złośliwie z kogoś, kto jest gorzej lub biedniej ubrany.

Tyle o zaletach Ogrodów Jordanowskich dla dzieci. Pracują jednak nie tylko dla dzieci, ale i dla matek, bo *Ogród Jordanowski jest najlepszym przyjacielem i pomocnikiem każdej pracującej matki.* Czy to będzie ta, obarczona pięciorgiem maleństw, czy też ta, która ma anemicznego jedynaka, cierpiącego stale na brak apetytu, urzę-

dniczka, nauczycielka, zapracowana pani domu, obywająca się bez służącej, kobiety, pracujące w handlu i przemyśle, robotnice, chałupniczki, wreszcie wieśniaczki, pracujące w polu od świtu do wieczora, wszystkie one znajdą ulgę i pomoc, kiedy odprowadzą swe dzieci zrana do najbliższego Ogródka Jordanowskiego i pozostawią je pod opieką wykwalifikowanej instruktorki. Wtedy bez obawy o życie i zdrowie swych maleństw, będą mogły się spokojnie poświęcić zawodowej pracy, do której zmusiły je ciężkie warunki współczesnego życia.

Zakładajmy Ogrody Jordanowskie w miastach, miasteczkach, fabrycznych osiedlach i we wszystkich wsiach w całym kraju, a błogosławieństwem staną się one dla całego narodu, wychowując młode zastępy zdrowych i dzielnych ludzi, zahartowanych do walki z życiem.

Centralne Towarzystwo Ogrodów Jordanowskich w Warszawie Bagatela 2/4 udziela wszelkich informacji i wskazówek w zakresie zakładania i prowadzenia Ogrodów, oraz dostarcza plany terenów, zabudowań, urządzeń i przyrządów.

Poza tym opracowuje szczegółowe plany na podstawie dostarczonych szkiców terenowych — organizuje i instruuje ośrodki pracy oraz dostarcza fachowego personelu instruktorskiego

„DRUKARNIA BANKOWA", W-WA, MONIUSZKI 13